

Kiedy udać się z dzieckiem do specjalisty?

W latach osiemdziesiątych, dziewięćdziesiątych problemem był mały dostęp do specjalistycznej wiedzy. Taką posiadali lekarze, specjaliści. Nie zawsze jednak rodzicom udawało się do nich w porę dotrzeć.

Można ją (tę wiedzę) było też znaleźć w publikacjach, które jednak najeżone trudnym, fachowym językiem mogły być niezrozumiałe dla tzw. Kowalskiego. Rozwój technologii informacyjnej, pojawienie się Internetu sprawiły, że nauka stała się czymś na wyciągnięcie ręki. Wystarczy wpisać frazę, kliknąć i już mamy mnóstwo wyników na interesujące nas zagadnienie. Tylko czy dzięki temu jest nam łatwiej? W jakimś stopniu na pewno. Jednak często też zostajemy zasypani ogromną ilością często sprzecznych informacji. Mamy problem z wyborem właściwych. Strony internetowe tworzą niejednokrotnie ludzie niekompetentni, powielają i nie zawsze w sposób umiejętny streszczają, interpretują wyniki badań innych ludzi. Pierwszym więc problemem, z jakim się zmagają rodzice, jest znalezienie wiarygodnego źródła informacji. Rozwiązaniem tego problemu jest na pewno szukanie informacji o autorze, czy jest to osoba z odpowiednim wykształceniem w danej dziedzinie. To jednak nie koniec. Często też, nie posiadając gruntownej wiedzy w określonej dyscyplinie, możemy podawane dane interpretować niewłaściwie. Zdobyte informacje mogą niepotrzebnie uśpić naszą czujność lub nadmiernie nas wystraszyć. Często też działania na własną rękę mogą naszemu dziecku przynieść więcej szkody niż pożytku. Przykładem takich działań może być np. kupowanie przez rodziców książeczek logopedycznych, by dziecko wreszcie zaczęło wymawiać określoną głoskę. Mogą jednak nie wiedzieć, że określone głoski pojawiają się w odpowiednim czasie rozwoju dziecka (w odpowiednim wieku), że aby się one pojawiły, musi być osiągnięta pewna sprawność narządów mowy i że prawidłowym działaniem byłoby skupienie się najpierw na ćwiczeniach tzw. artykulatorów. Bez odpowiedniej sprawności buzi i języka głoska, o ile w ogóle się pojawi, może być realizacją opartą na kompensacji, nienormalną, wadliwą, z którą później bardzo trudno będzie walczyć nawet doświadczonemu logopedzie.

Dlatego gdy pojawią się w nas jakieś wątpliwości w kwestii rozwoju naszego dziecka (od problemów z motoryką dużą czy małą, problemów z pobieraniem pokarmów, oddychaniem, rozumieniem, mówieniem czy szeroko rozumianą komunikacją) nie działajmy na własną rękę. Zgłośmy się do specjalisty.

Jeśli dziecko uczęszcza do jakiejś placówki (przedszkola, szkoły) nie do przecenienia będzie również rozmowa z osobami, które się nim tam opiekują. Pamiętajmy, że wychowawcy przedszkolni, nauczyciele to osoby, które dysponują rozległą wiedzą z dziedziny pedagogiki. Ponadto mają jeszcze jeden atut – obserwują nasze dziecko na tle grupy rówieśniczej. Zdecydowanie łatwiej im dostrzec pewne nieprawidłowości rozwojowe, mogą profesjonalnie doradzić, nad czym i w jaki sposób warto z dzieckiem popracować w domu, zdecydowanie łatwiej też będzie im pokierować z troskanego rodzica do odpowiedniego specjalisty.

Kiedy więc należy udać się do specjalisty?

Zawsze wtedy, gdy coś nas niepokoi, gdy jego nauczyciel (przedszkolny, szkolny) dostrzeże nieprawidłowości (w zachowaniu, funkcjonowaniu, rozwoju dziecka). Na pewno lepiej „dmuchać na zimne”. Wychowanie młodego człowieka, naszego dziecka, jest tego warte, jest warte zachodu, dociekań, poszukiwań pomocy. Nie ma co liczyć, że jakoś to będzie, że sobie poradzi, samo przezwycięży trudności. W jakimś stopniu na pewno. Tylko czy nie zasłoby znacznie dalej, gdyby otrzymało profesjonalną pomoc? Nasze dziecko zasługuje na wszystkie możliwe szanse pomocy. A współczesna nauka może naprawdę wiele. Nawet jeśli nie zawsze uzyskamy 100% sukcesu, nawet jeśli nasze dziecko nie wygra później olimpiady z matematyki, nie będzie krasomówcą, czy nie zostanie mistrzem sportowym w jakiejś dziedzinie, osiągnie sukcesy na miarę swoich możliwości. Bez wątpienia zawsze (dzięki naszej trosce, dzięki pomocy specjalistów) stanie się lepszą wersją siebie, osiągnie więcej niż gdyby tej pomocy nie otrzymało.

A kiedy należy udać się do logopedy? Co zrobić, by zminimalizować ryzyko pojawienia się ewentualnych późniejszych problemów logopedycznych? O tym przeczytacie Państwo w kolejnym artykule mojego autorstwa.

Justyna Głowacka (neurologopeda)